



Pewien nauczyciel prowadził lekcje z uczniami. Nieoczekiwanie do klasy wszedł mężczyzna i zaczął znieważać nauczyciela. Lecz nauczyciel milczał i nie reagował, cierpliwie czekając, kiedy mężczyzna skończy swą tyradę i wyjdzie... Mężczyzna nie usłyszał od nauczyciela żadnego słowa i zostawił pomieszczenie.

Uczniowie zaczęli pytać swego nauczyciela, dlaczego on nic nie odpowiedział na zniewagi? Nauczyciel zapytał swych uczniów: „A po co?” „Przecież on obraził pana?” – oburzyli się uczniowie.

Wtedy nauczyciel zwrócił się do jednego z nich: „Wyobraź sobie, że przyszedłeś do mnie w gości i przyniosłeś mi jabłko, a ja nie wziąłem go. U kogo zostało jabłko?” „U mnie” – odpowiedział uczeń. „Otóż, ja również nie wziąłem u tego człowieka tego, z czym on przyszedł. Swoje zło on zabrał ze sobą” – odpowiedział nauczyciel.